

EDWARD BALAWEJDER

ur. 1942; Markowa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, Maria Kuncewiczowa, środowisko literackie, kuncewiczówka, Kazimierz Dolny, Beata Tyszkiewicz

Kuncewiczówka – każdy z aktorów musiał przeczytać fragment tekstu Marii Kuncewiczowej

Była taka zasada, że każdy z aktorów uczestniczących w spotkaniach mówił o sobie, prezentował swój dorobek i musiał przeczytać kawałek tekstu Marii Kuncewiczowej. Ten [fragment] wybierałem ja, a nie oni sami. Głównie [myślałem o] ludziach, którzy tam przychodzili. Bo w dużej większości były to [osoby pojawiające się] na wszystkich [spotkaniach]. Chciałem, żeby z tych tekstów dowiedzieli się więcej o samej Marii Kuncewiczowej i o jej życiu.

To było rewelacyjne. Na przykład Beacie Tyszkiewicz [podsunąłem] jakiś tekst z „Fantomów” Miałem do [niej] trochę odległy stosunek. Trochę się jej jakby bałem. Podziwiałem ją jako piękną kobietę, udaną aktorkę, ale damę. I wybrałem jej [fragment], w którym pani Maria bardzo pięknym językiem opisała swoją refleksję na temat domu (bo ona bez przerwy zmieniała mieszkania). Czym dla niej był. Taki tekst uzasadniający, dlaczego w ostatnich latach swojego życia wybrała Kazimierz. Mimo że mogła mieszkać w dobrych warunkach chociażby w Old Kennels u swojego syna. Beata Tyszkiewicz przeczytała [to] rewelacyjnie. „Chociaż pan mi wybrał taki psychologiczny tekst” Nawiasem mówiąc, Beata okazała się wyjątkowo równą i bezpośrednią kobitą. Bardzo miłą.

Data i miejsce nagrania	2013-01-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"